

Sygn. akt II K 1198/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Żurawski

Protokolant Katarzyna Małolepsza

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy **M. O.**

po rozpoznaniu dnia 29.01.2014r., 05.03.2014r. i 07.04.2014r. sprawy karnej

S. M. (1)

ur. (...) w Ś.

syna A. i I. z domu M.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 30 września 2013r. w Ś. woj. (...), spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu M. K. (1) mający postać choroby realnie zagrażającej jego życiu w ten sposób, że ugodził go nożem kuchennym w brzuch, w skutego czego pokrzywdzony doznał rany klutej klatki piersiowej drążącej do jamy brzusznej, przenikającej płuco prawe z rozległym krwiakiem jamy opłucnowej i przenikającej prawy płat wątroby z rozległym krwiakiem podprzeponowym oraz krwawieniem do wolnej jamy otrzewnowej z uszkodzeniem tętnicy nadnerczowej prawej połączonym z krwiakiem podprzeponowym i krwawieniem zaotrzewnowym,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk

2. działając w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I, groził M. K. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę jej spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

3. działając w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I, pobił P. R. (1), w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń w postaci urazu głowy i nosa, naruszających czynności narządu ciała na okres poniżej dni 7-miu,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

4. działając w tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, naruszył nietykalność cielesną A. K. (1), którą kopnął w tułów,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

5. działając w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I, groził A. K. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę jej spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

6. działając w tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, naruszył nietykalność cielesną M. K. (1), w ten sposób, że pobił go,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżonego **S. M. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 156 § 1 pkt 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **S. M. (1)** uznaje za winnego czynów opisanych w punkcie 2 i 5 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **S. M. (1)** uznaje za winnego czynu opisanego w punkcie 3 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **S. M. (1)** uznaje za winnego czynów opisanych w punktach 4 i 6 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując iż wysokość jednej dziennej stawki grzywny wynosi 30 (trzydzieści) złotych;

V. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk łączy wyżej wymierzone oskarżonemu **S. M. (1)** kary pozbawienia wolności i kary grzywny, wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 46 § 2 kk zasądza od oskarżonego **S. M. (1)** na rzecz pokrzywdzonego M. K. (1) nawiązkę w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych oraz A. K. (1) nawiązki w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu **S. M. (1)** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 30.09.2013r. do dnia 05.03.2014r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17.1 ust. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **S. M. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. S. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżeństwo A. i M. K. (2) zamieszkują w samodzielnym mieszkaniu w (...) w Ś.. A. K. (1) ma przyrodniego brata S. M. (1), który zamieszkuje wraz z babcią M. M. (2) na ul. (...) w Ś.. Matka A. K. (1) I. M. (1) zamieszkuje przy ul. (...) wraz z córką P. M. (1) i P. R. (2).

W dniu 30 września 2013r około godziny 16:00, M. K. (1), S. M. (1) i P. M. (1) spotkali się z P. R. (2) w jego mieszkaniu na ul. (...) celem spożywania alkoholu, W mieszkaniu przebywała także I. M. (1). Gdy około godziny 18:48 A. K. (1) rozmawiała telefonicznie z mężem oraz matka I. M. (1), która powiedziała A. K. (1), że pomiędzy S. M. (1) a M. K. (1) doszło do kłótni. Kłótnia miała dotyczyć tego, że M. K. (1) poszedł do sklepu na piwo nie z S. M. (1) a z P. R. (2). Słyszając to A. K. (1) postanowiła udać się do mieszkania matki.

Gdy A. K. (1) przybyła na ul. (...) w mieszkaniu obecny był także chłopak P. M. (2) Ł. A. (1) a nieporozumienie pomiędzy S. M. (1) i M. K. (1) zostało zażegnane. Mężczyźni nadal spożywali alkohol wraz z I. M. (1). Spożywanie alkoholu

rozpoczęli już w godzinach rannych w różnych konfiguracjach osobowych i spożyli co najmniej po kilka piw oraz butelkę 0,7 l wódki. A. M. kupiła mężowi kolejne dwa piwa z których jedno M. K. (1) wypił a jedno zostawił gdyż nie był w stanie pić dalej. A. K. (1) i M. K. (1) postanowili pójść do domu, gdy przeszli kawałek M. K. (1) powiedział, że nie jest w stanie iść dalej z powodu nadmiaru wypitego alkoholu w związku z czym A. i M. K. (2) postanowili wrócić do mieszkania I. M. (2) aby M. K. (1) się trochę przespał, tak też zrobili.

W mieszkaniu I. M. (1) przebywały nadal te same osoby. W pierwszym pomieszczeniu od wejścia trwała impreza w związku z czym M. K. (1) położył się spać w drugim pomieszczeniu. W pomieszczeniu gdzie trwała impreza P. R. (2) siedział na fotelu przy wejściu do mieszkania, I. M. (1) siedziała na pufie przy ławie, S. M. (1) siedział na wersalce, Ł. z P. M. (2) siedzieli razem na drugim fotelu a A. K. (1) usiadła na parapecie okiennym.

W pewnym momencie P. R. (2) zażądał od S. M. (1) aby opuścił jego mieszkanie, było to spowodowane tym, że wcześniej S. M. (1) miał ubliżyć P. R. (2). Na tym tle doszło do kłótni pomiędzy P. R. (2) a S. M. (1). S. M. (1) groził P. R. (2) zabójstwem, mówił do niego „do jutra skurwysynu nie będziesz żył”. S. M. (1) nic sobie nie robił z żądania P. R. (2) aby opuścił mieszkanie - jedynie się śmiał, widząc to A. K. (1) powiedziała S. M. (1), „że trzeba nie mieć honoru aby siedzieć w mieszkaniu gdy właściciel go wyprasza”. S. M. (1) zaczął wtedy wyzywać A. K. (1) słowami wulgarnymi i kazał jej „wypierdalać” z mieszkania. Słyszając te wyzwiska P. R. (2) wstał z fotela, podszedł do wersalki na której siedział S. M. (1), chcąc go wyrzucić z mieszkania.

S. M. (1) i P. R. (2) zaczęli się razem bić i szarpać. Bili się na wersalce pięściami, w trakcie tej bójki S. M. (1) rozbił nos P. R. (2). A. K. (1) udało się rozdzielić mężczyzn a P. R. (2) zaczął wycierać się z krwi i mówił do S. M. (1) „co ty mi zrobiłeś”. Po zejściu mężczyźni razem usiedli na wersalce a S. M. (1) nadal wyzywał A. K. (1). Z drugiego pokoju, w obronie A. K. (1) odezwał się M. K. (1) i mówił do S. M. (1) aby się uspokoił.

Po chwili w drzwiach do drugiego pokoju stanął M. K. (1) i zapytał S. M. (1) „co ty odpierdalasz?”. Gdy M. K. (1) zbliżył się do S. M. (1) ten wstał z wersalki i mężczyźni zaczęli się bić pięściami. Wtedy P. M. (1) wyszła z mieszkania nie chcąc patrzeć na bójkę. Po chwili stracili równowagę i przewrócili się na wersalkę gdzie kontynuowali bójkę. S. M. (1) zdołał wyrwać się M. K. (2), i wybiegł do drugiego pokoju krzycząc „ja cie kurwo zabiję”. A. M. stanęła pomiędzy mężem M. K. (1) a drzwiami do drugiego pomieszczenia. Małżonkowie K. zamierzali wyjść z mieszkania I. M. (1) i zmierzali w kierunku drzwi wyjściowych.

Wtedy z drugiego pokoju wszedł S. M. (1), w ręce, na wysokości klatki piersiowej trzymał nóż o czarnym trzonku, z szerokim ostrzem skierowanym od siebie. S. M. (1) wykonał szybki ruch ręką uzbrojona w nóż w kierunku M. K. (1) zadając mu cios w okolice klatki piersiowej po czym wyciągnął nóż i wytarł go chowając do kieszeni.

Po ciosie M. K. (1) skulił się i wyszedł z mieszkania a A. K. (1) zaczęła telefonować na Policję, widząc to S. M. (1) kopnęła A. K. (1), która wybiegła z mieszkania za mężem a S. M. (1) zaczął krzyczeć, że wszystkich obecnych pozabija.

W dniu 30.09.2013 o godzinie 21:30 zatrzymano S. M. (1). Po zatrzymaniu S. M. (1) w trakcie przeszukania dobrowolnie wydał policji nóż kuchenny z rękojeścią koloru czarnego o długości całkowitej 25 cm, długości ostrza 13 cm.

W tym samym dniu o godzinie: 23:42 i 0:07 wykonano S. M. (1) badanie na zawartość alkoholu we krwi i ustalono, iż w w/w godzinach S. M. (1) posiadał odpowiednio 0,89 promila i 0,81 promila alkoholu we krwi.

W toku postępowania przygotowawczego w oparciu o opinie biegłego ustalono, iż M. K. (1) w wyniku ciosu zadanego nożem przez S. M. (1) doznał: rany klutej klatki piersiowej penetrującej do jamy brzusznej i prawej przestrzeni zaotrzewnowej, rany przenikającej płuca prawego z rozległym krwiakiem jamy opłucnowej, przenikającej rany prawego płata wątroby z krwiakiem podprzeponowym i krwawieniem do wolnej jamy otrzewnowej, uszkodzenia tętnicy nadnerczowej prawej z rozległym krwiakiem prawej przestrzeni zaotrzewnowej - stanowiące ciężkie obrażenia ciała realnie zagrażające życiu po myśli art. 156 § 1 pkt. 2 kpk.

Po przeprowadzeniu stosownego postępowania przygotowawczego skierowano akt oskarżenia przeciwko S. M. (1) do Sądu Rejonowego w Świdnicy.

Dowody:

zeznania A. K. k; 7-8,57,298-299,

zeznania P. M. k; 6,

protokół oględzin miejsca ujawnienia noża k; 2-3,

protokół oględzin miejsca zdarzenia k; 4-5,

protokół użycia alkomatu k; 12,

protokół zatrzymania k; 17,

protokół przeszukania osoby k; 20-23,

zeznania P. R. / częściowo / k; 26-27,163-164,299-300,

zeznania M. K. k; 32,59-60,158-160,183-184,298,

opinia biegłego k; 54,

materiał poglądowy k; 69-77,

zeznania Ł. A. k; 82-83,300-301,

dokumentacja lekarska k; 96-157,

sprawozdanie z badań śladów biologicznych k; 172-177,

opinia sądowo lekarska k; 189-190,

Oskarżony **S. M. (1)** w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w trakcie imprezy alkoholowej w mieszkaniu P. R. (2) zaczął się kłócić z A. K. (1). Po chwili wstał M. K. (1) i rzucił się na niego. Wywrócił S. M. (1) na łóżko, zaczął go bić i gryźć. Gdy M. K. (1) ugryzł S. M. (1) w szyję ten uciekł do kuchni, złapał nóż leżący w zlewie, wrócił do pokoju i gdy M. K. (1) zmierzał w jego kierunku wbił mu nóż w ciało.

Przed sądem oskarżony ponownie przyznał się do zarzucanych mu czynów ale jak zaznaczył „nie w całości”. W ocenie oskarżonego w trakcie bójki z M. K. (1) oskarżony „wpadł w panikę złapała za nóż” i „wbił mu ten nóż”. Oskarżony zaprzeczał aby uderzył A. K. (1) a jedynie ją wyzywał lecz na pewno jej nie groził. Zdaniem S. M. (1) użył noża w obronie własnej.

W toku postępowania sądowego powzięto wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego S. M. (1), w związku z czym poddano go badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli w opinii z dnia 13.02.2014 stwierdzili, iż oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony, nie stwierdzono u niego innych zakłóceń czynności psychicznych Zdaniem biegłych okoliczności o których mowa § 1 lub 2 kk. wobec oskarżonego S. M. (1) nie zachodzą.

S. M. (1) był już uprzednio karany

Dowody:

wyjaśnienia S. M. k; 35-36,44-46,52,198-200,267-268,

informacja z K. k; 278,

opinia biegłych psychiatrów k; 281-284,

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wyników przeprowadzonego przed sądem postępowania dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego S. M. (1) wątpliwości sądu nie budziła. Stan faktyczny sprawy sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadka A. K. (1), która co prawda była jedną ze „stron sporu” to równocześnie bezspornym jest, iż jako osoba nie spożywająca alkoholu w takich ilościach jak pozostali uczestnicy feralnego spotkania najwierniej relacjonowała jego przebieg. Nadto jej wersja zdarzenia znajduje częściowe potwierdzenie w zeznaniach M. K. (1) i P. R. (2).

Świadkowie ci jednak znajdowali się w chwili zajścia pod znacznym wpływem alkoholu, co miało poważny wpływ na ich możliwość spostrzegania i relacjonowania zdarzeń. P. R. (2) w zasadzie nie pamięta nic poza tym, że w jego mieszkaniu była impreza alkoholowa. Z uwagi na ilość wypitego alkoholu świadek ten pierwotnie nie pamiętał nawet składu osobowego uczestników libacji. Świadek w sposób odmienny od relacji innych świadków zeznawał co do okoliczności w jakich odniósł obrażenia ciała i co do przyczyn jego sporu z S. M. (1). Również świadek M. K. (1) pozostawał w chwili zdarzenia pod tak znacznym wpływem alkoholu, iż istnieją poważne wątpliwości co do rzetelności jego relacji. M. K. (1) był tak pijany, że nie mógł pieszo wrócić do domu. Bezspornym jest, iż S. M. (1), M. K. (1) i P. R. (2) pozostawali w stanie upojenia alkoholowego bowiem w dniu zdarzenia od godzin przedpołudniowych, w różnych konfiguracjach osobowych, spożywali piwo w ilości około 10 puszek na osobę oraz 0,7 l wódki. W tym stanie rzeczy ich relacje mogły stanowić jedynie materiał ewentualnie potwierdzający ustalenia wynikające z innych dowodów.

Świadek P. M. (2) nie wniosła wielu istotnych okoliczności do sprawy albowiem jak zeznała, gdy mężczyźni zaczęli się bić to się wystraszyła i opuściła mieszkanie P. R. (2), - tak więc samego ugodzenia nożem M. K. (1) nie widziała. Ł. A. (1) złożył nieco odmienną relację odnośnie przebiegu zdarzeń w mieszkaniu P. R. (2) od ustalonego przez sąd, lecz świadkowi temu zarzucono składanie fałszywych zeznań pod wpływem żądań I. M. (1). Co istotne świadek przyznał przed sądem, iż usiłowano wpłynąć na niego aby złożył zeznania dogodne dla , ale jednocześnie stanowczo twierdził, że oparł się tym wpływom i zeznał prawdę. Wobec powyższego, sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań Ł. A. (1) mając na względzie, iż istotnie złożył on zeznania w wersji względniejszej dla oskarżonego.

Zważywszy na powyższe trudności dowodowe, sąd dokonał jak wskazano wyżej oceny materiału dowodowego w oparciu o zeznania A. K. (1) oraz opinie biegłych, w szczególności z zakresu medycyny sądowej, uwzględniającą sposób i mechanizm zadania ciosu pokrzywdzonemu. Istotnym jest, że sam oskarżony M. nie zaprzeczał, iż ugodził nożem M. K. (1), lecz twierdził, iż zrobił to w obronie koniecznej oraz w inny sposób opisywał genezę i przebieg kłótni z A. i M. K. (4) oraz P. R. (2).

Sąd nie dał wiary oskarżonemu co do rzekomego działania w warunkach obrony koniecznej oraz co do tego, że nie groził pokrzywdzonym i nie naruszał ich nietykalności cielesnej. Wersja zdarzenia prezentowana przez oskarżonego nie wytrzymuje konfrontacji z wersją A. K. (1), której to wersji sąd dał wiarę, oraz nie spełnia wymogów prawnych działania w warunkach obrony koniecznej. W ocenie biegłego psychologa, stan intoksykacji alkoholowej w dniu zdarzenia mógł powodować u oskarżonego S. M. (1) upośledzenie pamięci, postrzegania i kojarzenia oraz odtwarzania. Okoliczności te jak również brak motywacji poznawczej w celu wydobycia z pamięci szczegółów zdarzeń są realnymi czynnikami wpływającymi na treść jego wyjaśnień. Tj. mogą to być wyjaśnienia niepełne pozbawione szczegółów czy też niektórych sekwencji zdarzeń. / opinia psychologiczna - k 204-206,318-320. /

Kierując się powyższymi okolicznościami sąd uznał wyjaśnienia S. M. (1) za niewiarygodne.

Co do kwalifikacji prawnej:

Oskarżonemu zarzucono czyn z **art. 156 § 1 pkt 2 kk**. Zgodnie z treścią dyspozycji tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto „Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci: innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej

choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała”. Są to określenia, których ocena musi się opierać na kryteriach medycznych, zgodnych z obecnym stanem wiedzy w tej dziedzinie.

Przestępstwo określone w art. 156 § 1 kk. może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2, nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy. Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może więc postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej.

Z ustaleń sądu w realiach niniejszej sprawy wynika, iż oskarżony S. M. (1) zadając cios nożem o długości ostrza 13 cm, w klatkę piersiową pokrzywdzonego musiał co najmniej godzić się na nastąpienie skutku o którym mowa w akcie oskarżenia. Zaś z opinii biegłego wynika, iż uszczerbek na zdrowiu, którego doznał M. K. (1) realnie zagrażał jego życiu.

Sąd nie uznał aby S. M. (1) działał w warunkach obrony koniecznej. Zgodnie z treścią art. 25 § 1 kk. stan ten ma miejsce wtedy gdy w obronie koniecznej odpiera się bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem.

Uw zamach musi być, bezpośredni, bezprawny i rzeczywisty. W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż zarówno P. R. (2) jak i potem M. K. (1) interweniowali wobec awanturującego się S. M. (1), a więc nie można uznać, że to oskarżonemu przysługiwało prawo do odpięcia jakiegoś zamachu bowiem takowy nie istniał. Oskarżony w chwili zdenerwowania wyszedł do drugiego pomieszczenia i ze zlewu zabrał nóż. W tym czasie M. K. (1) wraz z żoną zamierzał opuścić mieszkanie P. R. (2) i kierował się w stronę drzwi. Oskarżony wrócił do pierwszego pomieszczenia i tam, zbliżając się do M. K. (1) zdał mu cios nożem w klatkę piersiową, krzycząc, że wszystkich pozabija. Tak więc trudno uznać, iż wobec oskarżonego kierowano jakiegokolwiek zamach, któremu miałby on przeciwdziałać. W chwili zabierania noża ze zlewu S. M. (1) nie był przez nikogo zagrożony i mógł zakończyć swój udział w zajściu. Wobec tej konstatacji dalsze rozważania nad ew. obroną konieczną ze strony oskarżonego sąd uznał na bezprzedmiotowe.

S. M. (1) zarzucono także dwa czyny z art.190 § 1 kk., i 217 § 1 kk. oraz czyn z art. 157 § 2 kk.

Za czyn z **art. 190 § 1 kk.** odpowiada ten kto „Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona”. W świetle ustaleń sądu bezspornym jest, iż S. M. (1) w trakcie zajścia w mieszkaniu P. R. (2) groził zarówno M. K. (2) jak i A. K. (1) pozbawieniem życia wielokrotnie krzycząc, iż ich pozabija, robił to także przy użyciu słów powszechnie uznanych za obelżywe. A. i M. K. (2) w przeciwieństwie do innych uczestników imprezy zeznawali, iż z uwagi na okoliczności zdarzenia oraz znany im charakter oskarżonego obawiają się spełnienia tych gróźb.

Za czyn z **art. 217 § kk.** odpowiada ten kto „uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną”. Naruszeniem nietykalności cielesnej jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego. Również bezspornym jest w realiach niniejszej sprawy jest to, iż oskarżony naruszył nietykalność cielesną A. K. (1) kopiąc ją w tułów i bijąc M. K. (1).

Odpowiedzialności karnej z **art. 157 § 2 kk.** odpowiada ten kto „powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni”. Taki właśnie skutek spowodował S. M. (1) bijąc P. R. (2) powodując u niego uraz głowy i nosa naruszający czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Co do kary:

Wymierzając oskarżonemu S. M. (1) karę sąd wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą uprzednią karalność oskarżonego oraz fakt, iż w stosunkowo krótkim okresie czasu dopuścił się sześciu przestępstw na szkodę trzech osób.

Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał częściowe przyznanie się oskarżonego do zarzucanych mu czynów a to do najpoważniejszego zarzutu tj. ugodzenia nożem M. K. (1).

Sąd uznał, iż czyn zarzucony oskarżonemu z art. 156 § 1 pkt 2 kk. cechuje się znaczną społeczną szkodliwością. Tylko szczęściu i przypadkowi należy w ocenie sądu zawdzięczać, iż nie doszło do zgonu M. K. (1). Jak wynika z opinii biegłych doznał on rozległych obrażeń ciała na skutek zadanego mu ciosu. Już tylko ta okoliczność wespół z okolicznościami obciążającymi o których mowa wyżej przemawiały w ocenie sądu o wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze lat czterech. Kara ta zdaniem sądu jest dostosowana do okoliczności sprawy jak i stopnia zawinienia oskarżonego, zważywszy także na granice ustawowego wymiaru kary odnośnie tego czynu określone w kodeksie karnym.

Za czyny gróźb karalnych oraz lekkiego uszkodzenia ciała wymierzono oskarżonemu odpowiednio kary: ośmiu i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Wymiar tych kar dostosowano do stopnia szkodliwości społecznej tych czynów z uwzględnieniem, iż są to przestępstwa znacznie mniej poważne niż przypisane oskarżonemu w pkt. I wyroku.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną sąd brał pod uwagę zarówno wyżej wskazane okoliczności jak i to, że wszyscy uczestnicy tej imprezy uczestniczyli tak naprawdę w alkoholowej libacji, na której przebieg i skład osobowy mieli wpływ i się godzili, tym bardziej, iż ekscesy z S. M. (1) zdarzały się już wcześniej. Tak więc do pewnego stopnia odpowiedzialność za przebieg i charakter tego spotkania obciąża wszystkich jego uczestników.

Za czyny z art., 217 § 1 kk. jako przestępstwa najłagodniejsze z zarzucanych oskarżonemu, wymierzono S. M. (1) karę grzywny w wysokości 50 dziennych stawek grzywny przyjmując iż wysokość jednej dziennej stawki grzywny wynosi 30 zł.

Sąd orzekł także nawiązki w kwotach jak w pkt. VI wyroku uznając, iż ich wysokość odzwierciedla wszystkie okoliczności sprawy a także stanowi rzetelne i sprawiedliwe zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez pokrzywdzonych.

O kosztach postępowania orzeczono z uwzględnieniem sytuacji majątkowej oskarżonego.